INFORMATOR

KWP w Olsztynie

5 MARCA 2018 r. NUMER 179(10/4) ISSN 2082-7601

Kontakt z czytelnikami: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie

oraz

Przewodniczący

Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów

w Olsztynie

zapraszają

WSZYSTKIE PANIE PEŁNIĄCE SŁUŻBĘ I PRACUJĄCE

w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie

i Oddziale Prewencji Policji w Olsztynie

na

„GALĘ Z OKAZJI DNIA KOBIET"

(koncert Marcina Wyrostka z zespołem Corazon

przy udziale orkiestry symfonicznej Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej),

która odbędzie się 8 marca 2019 r. o godz. 9.40

w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej im. Feliksa Nowowiejskiego

w Olsztynie.

100. posterunek w Polsce na 100-lecie Policji Państwowej

W Dubeninkach otwarty został nowy posterunek Policji. W tej szczególnej uroczystości uczestniczyli m.in. Premier RP Mateusz Morawiecki, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachim Brudziński, senatorzy, posłowie, samorządowcy oraz przedstawiciele służb mundurowych z Komendantem Wojewódzkim Policji w w Olsztynie insp. Tomaszem Klimkiem na czele.

Odtwarzanie posterunków – program MSWiA

28 lutego 2019 roku w Dubeninkach, punktualnie o godzinie 12.00 rozpoczęła się uroczystość oddania w użytkowanie Posterunku Policji.

Proces odtwarzania posterunków policji rozpoczął się w 2016 roku z inicjatywy MSWiA, kiedy to w wyniku konsultacji społecznych, w których wzięło udział ponad 200 tysięcy mieszkańców naszego kraju, podjęto decyzję o umacnianiu więzi z lokalną społecznością i aktywizacją obywateli w systemie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Przebieg uroczystości zgodny z ceremoniałem

Wszystkich gości przywitał insp. Tomasz Klimek Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie, mówiąc: "Po 19 latach ponownie możliwy będzie bezpośredni kontakt mieszkańców z policjantami, oraz szybka reakcja mundurowych na wszelkiego rodzaju zagrożenia i przypadki łamania prawa.

Dzisiejsze spotkanie to efekt działań wielu ludzi i wsparcia finansowego. To wyjątkowy dzień dla mieszkańców regionu i szczególne wyróżnienie dla warmińsko - mazurskiej policji.

W czasie uroczystości głos zabrał również Premier Mateusz Morawiecki: - „Ogromnie się cieszę, że jesteśmy w tym momencie tego wspaniałego programu odtwarzania posterunków policji (...) W lipcu będziemy świętować 100-lecie podpisania dekretu o odbudowie Policji Polskiej. Już dzisiaj jednak mamy wielką radość, że możemy pokazać rzeczywistą odbudowę zarówno samych posterunków, jak i morale Policji".

Głos zabrał również Joachim Brudziński Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, który powiedział: „Wasze bezpieczeństwo, tu w Dubeninkach, ma taką samą wartość, jak każdego innego obywatela Rzeczypospolitej. Nie ma znaczenia, czy ktoś mieszka w dużym mieście, czy w mniejszej miejscowości. Każdy powinien czuć się bezpiecznie".

Z kolei gen. insp. dr Jarosław Szymczyk Komendant Główny Policji mówił: "Jestem dumny, że od trzech lat mogę kierować polską Policją, gdyż poziom bezpieczeństwa znacznie się poprawia, a jest to efekt działań policjantów".

Komendant podkreślił także, jak ważnym elementem budowania zaufania społeczeństwa są takie elementy jak Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, Program Dzielnicowy Bliżej Nas oraz Moja Komenda. Na koniec do mieszkańców Dubeninek skierował słowa "Polska Policja jest dla Was".

Z historii budowy nowego Posterunku

Uchwałą Rady Gminy Dubeninki z dnia 31 maja 2017 r. na rzecz skarbu państwa Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie została przekazana działka pod budowę posterunku. Następnie Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie rozpoczęła działania zmierzające do zabezpieczenia środków na realizację przedsięwzięcia, opracowania niezbędnej dokumentacji, uzyskania pozwolenia na budowę oraz wyłonienia odpowiedniego projektu obiektu i wykonawcy inwestycji.

31 sierpnia 2017 roku Gmina Dubeninki przekazała notarialnie nieruchomość pod budowę.

W drugiej dekadzie lipca 2018 Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie podpisała umowę na realizację budowy, która zakończyła się 31 grudnia 2018 r.

Budynek uzyskał pozwolenie na użytkowanie.

Koszty związane z realizacją kształtują się następująco:- dokumentacja techniczna, roboty budowlano-montażowe, wyposażenie obiektu, przyłącze telekomunikacyjne to kwota 1 993 251 zł. Finansowanie odbyło z budżetu państwa w ramach programu modernizacji Policji na lata 2017-2020. Posterunek Policji w Dubeninkach mieści się przy ul. Dębowej 9

Struktura posterunku Policji (ogółem 5 stanowisk policyjnych): Kierownik Posterunku Policji, Asystent Jednoosobowego Stanowiska do spraw Kryminalnych, Zespół Prewencji, w skład którego wchodzą: starszy dzielnicowy, referent, policjant

Głównym celem powstania Posterunku Policji w Dubeninkach jest zwiększenie bezpieczeństwa publicznego na terenie Gminy Dubeninki oraz zwiększenie aktywności i dostępności Policji. Inicjatywa utworzenia posterunku wyszła od mieszkańców i samorządu gminy Dubeninki, podczas konsultacji społecznych prowadzonych przez funkcjonariuszy KPP w Gołdapi w ramach wdrażania aplikacji Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa.

kom. Krzysztof Wasyńczuk

- „Myślę, że kobiety na stanowiskach kierowniczych w Policji świetnie bronią się swoją kompetencją, wiedzą oraz pracowitością. Sądzę, że kobiety, które wkroczyły na arenę pracy zawodowej powinny realizować swoje marzenia niezależnie od tego, czy akceptują to inni. Niech swoją wiedzą, determinacją i pracowitością pokazują, że warto w nie inwestować i stawiać na stanowiskach kierowniczych" – powiedziała nadkom. Marta Umbras Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie.

Z okazji Święta Kobiet Bożena Przyborowska zapytała Panią Komendant m.in. o receptę na skuteczne zarządzanie oraz rolę i pozycję kobiet w Policji.

Warto w nie inwestować!

- Ponad pół roku temu została Pani powołania na stanowisko Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie. Jaka droga zawodowa jest za Panią?

- Służbę w Policji rozpoczęłam w 2001r.

Do 2009 r. byłam policjantem pionu kryminalnego, gdzie zdobyłam umiejętności i doświadczenie z zakresu pracy dochodzeniowo-śledczej i operacyjno rozpoznawczej.

Od 2009 r. do 2012 r. byłam specjalistą Zespołu ds. Dyscyplinarnych, Kadr i Szkolenia KPP w Kętrzynie, gdzie samodzielnie nadzorowałam oraz organizowałam pracę tej komórki organizacyjnej.

Odpowiadałam za prowadzenie spraw kadrowych Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie oraz podległych komisariatów, nadzorowałam tematykę dyscyplinarną oraz prowadziłam postępowania skargowe, dyscyplinarne oraz czynności wyjaśniające. Od kwietnia 2012 r. do maja 2018 r. zajmowałam stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Reszlu. Od 14 maja 2018 r. do sierpnia 2018 r. Komendant Wojewódzki delegował mnie do czasowego pełnienia służby w Komendzie Powiatowej Policji w Węgorzewie na stanowisku I Zastępcy Komendanta Powiatowego.

2 sierpnia 2018 r. zostałam ostatecznie powołana na stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie i funkcję tą sprawuję w dalszym ciągu.

- Za jaki obszar jest Pani odpowiedzialna?

- Moja praca polega przede wszystkim na bezpośrednim sprawowaniu nadzorowaniu i koordynowaniu pracy Wydziału Kryminalnego KPP w Węgorzewie.

Ponadto stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego zobowiązuje również do szeroko pojętego zarządzania jednostką organizacyjną, m.in.: w zakresie racjonalności struktur organizacyjnych, wydawania opinii w zakresie istotnych decyzji personalnych, współpracy z organami administracji publicznej i innymi podmiotami w zakresie organizacji i wykonywania zadań przez nadzorowaną służbę, reprezentowanie Komendy Powiatowej Policji w Węgorzewie w uroczystościach i ceremoniach okolicznościowych.

W przypadku czasowej niemożności sprawowania funkcji przez Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie przejmuje jego zakres zadań i kompetencji.

Zakres obowiązków zastępcy Komendanta jest bardzo szeroki i nie sposób wymienić wszystkich czynności, które realizuję w codziennej służbie.

Jest to stanowisko decyzyjne, od którego zależy prawidłowe funkcjonowanie całej komendy.

Jak zareagowała Pani na propozycję objęcia stanowiska Zastępy Komendanta do spraw kryminalnych?

- Było to dla mnie bardzo miłe zaskoczenie.

Propozycja pojawiła się nagle. Podziękowałam za zaufanie, którym zostałam obdarzona, zapewniłam również Komendanta Wojewódzkiego, że jestem gotowa do kontynuowania działań i rozwiązywania problemów, które spowodują, że jednostka, do której jestem kierowana, będzie odnosiła sukcesy.

- Od czego rozpoczęły Panie swoje urzędowanie?

-Urzędowanie rozpoczęłam od krótkiego wprowadzenia, które miało miejsce w maju 2018 r. i odbyło się w obecności Pana Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie insp. Tomasza Klimka.

Po krótkim wprowadzeniu zabrałam się do swoich zadań.

A jak zareagowali podwładni na informację, że osobą zarządzającą „męskim obszarem służby kryminalnej" będzie kobieta? A jak reagują teraz?

- Uważam, że dzisiaj widok kobiety w mundurze nikogo nie dziwi i nie jest niczym nadzwyczajnym. Nie zauważyłam,

aby podwładni reagowali w specyficzny sposób, gdy pojawiłam się po raz pierwszy w jednostce. Nie zauważyłam również, żeby traktowali mnie w odmienny sposób, aniżeli Komendanta Powiatowego, który jest mężczyzną.

Czym dla Pani jest sukces w pracy?

-Samozaparcie i wytrwałość, wyznaczanie celów i realizowanie ich, porażki które są znakomitą okazją do nauki i wyciągania wniosków. To wyróżniki sukcesu.

Uważam, że w trakcie dotychczasowej służby osiągnęłam bardzo wiele i moje oddanie dla służby zostało docenione przez przełożonych, dlatego moim sukcesem jest fakt, iż jako pierwsza kobieta w województwie warmińsko-mazurskim pełnię funkcje Pierwszego Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie.

Czy spotkała się Pani w czasie służby z bardziej lekceważącym traktowaniem przez podwładnych, z uwagi na to, że jest Pani kobietą?

- Nie spotkałam się z taką sytuacją.

Uważam, że płeć nie jest elementem wymiernym, mającym jakikolwiek wpływ na zarządzanie jednostką.

Myślę, że kobiety na stanowiskach kierowniczych w Policji świetnie bronią się swoją kompetencją, wiedzą oraz pracowitością. Sądzę, że kobiety, które wkroczyły na arenę pracy zawodowej powinny realizować swoje marzenia niezależnie od tego czy akceptują to inni. Niech swoją wiedzą, determinacją i pracowitością pokazują, że warto w nie inwestować i stawiać na stanowiskach kierowniczych.

Jakimi cechami powinna się charakteryzować kobieta, która skutecznie zarządza w Policji swoją jednostką?

Uważam, że kobieta zajmująca stanowisko kierownicze

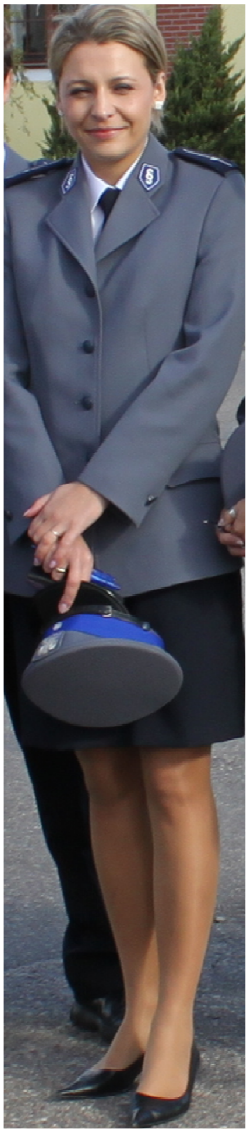

2012 rok - podkomisarz Marta Umbras została Komendantem Komisariatu Policji w Reszlu.
Uroczyste wprowadzenie odbyło się 23 kwietnia 2012 roku z udziałem ówczesnego Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie inspektora Wiesława Skudelskiego oraz Burmistrza Miasta Reszel Pana Marka Janiszewskiego.

powinna być przede wszystkim obiektywna, świecić przykładem i być zdecydowana.
Powinna wymagać od siebie i od innych.
Pełnienie takiej funkcji przez kobietę to wymagające zadanie, bo wiąże się z zachowaniem autorytetu.

Moim zdaniem przywódcą nie będzie ten, kto zacznie odpuszczać podwładnym. Może się wtedy stać dobrym kumplem, kolegą, a nie przełożonym.
Ja lubię współpracować z ludźmi, którym „chce się chcieć", jak również nie ukrywam, że jestem osobą wymagającą, ceniącą sobie uczciwość, rzetelność oraz zaangażowanie w wykonywaniu obowiązków służbowych.

-A jak objęcie stanowiska i wypełnianie zadań na kierowniczym stanowisku wpłynęło na organizację życia rodzinnego? Jak udaje łączyć życie rodzinne i zawodowe?

-Moi bliscy zdają sobie sprawę, że służba w Policji to nie jest zwykła praca.
Przez ostatnie sześć lat zajmowałam stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Reszlu i moi bliscy zdążyli przywyknąć i już dawno zaakceptowali fakt tego, że zajmuję stanowisko kierownicze.
Po objęciu stanowiska zastępcy Komendanta Powiatowego nic się w moim życiu prywatnym nie zmieniło.
Nie ukrywam, że „żyję szybko", ale nie zapominam, że jestem mamą dwójki dzieci i mam wspaniałego męża, który wspiera mnie w obowiązkach życia codziennego.
Przy dobrej organizacji czasu i podziale obowiązków domowych można, choć rzadko, złapać mały oddech.

- Czy w związku z pełnieniem funkcji kierowniczej w Policji zmienił się Pani sposób bycia, zachowania, ubierania, cechy charakteru? Czy zaczęła Pani np. „ukrywać" swoją kobiecość?

-Siła, własny styl, klasa i pewność siebie - to cechy, które każda z nas powinna w sobie znaleźć i pielęgnować.
Nigdy nie ukrywałam swojej kobiecości.

- Czego można Pani życzyć z okazji Dnia Kobiet?

- Zdrowia, uśmiechu i zadowolenia z wykonywanej pracy .

Podinsp. Anna Kos od 14 lutego 2019 roku pełni obowiązki Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Braniewie. Odpowiada za funkcjonowanie Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego. – „Takiej Walentynki to w życiu nie miałam" – mówi z uśmiechem Pani Komendant.

Na pytanie, jak kobieta na stanowisku kierowniczym w Policji dogaduje się z podwładnymi płci męskiej?, z uśmiechem odpowiedziała: - „Policja to profesja z dominacją płci męskiej, a „Marsjanie" mają swój „dialekt". Kwestia, jak szybko się go nauczymy, aby móc się porozumiewać bez przeszkód. Z drugiej strony zdecydowanie i decyzyjność to uniwersalny język".

Awans doświadczonego oficera

W Policji zna się na wszystkim

Podinsp. Anna Kos służbę w Policji pełni od 26 lat.
Od początku związana jest z Komendą Powiatową Policji w Braniewie. Jej droga służbowa pokazuje, że w Policji zna się na każdym obszarze. – „Po ukończeniu nauki w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie służbę rozpoczęłam w Zespole Dochodzeniowo-Śledczym, następnie kontynuowałam:
w Wydziale Prewencji – asystent ds. nieletnich, nieetatowy oficer prasowy, Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych Kancelarii Tajnej, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji, Zastępca Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego, Naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego, a obecnie p.o. I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Braniewie"- relacjonuje przebieg służby Anna Kos.

Awans doświadczonego oficera

A jak zareagowała na propozycję objęcia stanowiska Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji?
– „Kiedy Pan Komendant rozmawiał o ewentualnym objęciu funkcji I Zastępcy Komendanta… dotarło do mnie, że to już

czas? Nie na objęcie stanowiska, to swoją drogą, ale, że mam 27 lat służby! Wewnętrznie czujemy się, że jeszcze góry przeniesiemy, a tu… doświadczony policjant, staż, i… koniec blisko?! Poczułam się bardzo doceniona i dumna, że Komendant obdarzył mnie zaufaniem".

Urzędowanie rozpoczęła od spotkania z kolegami i koleżankami przy kawie i cieście. Nie zabrakło oczywiście tematów dotyczących pracy na rzecz profilaktyki i bezpieczeństwa w powiecie braniewskim.

Poczucie humoru i zdolności komunikacyjne

Podinsp. Anna Kos uważa, że każdy przełożony, bez względu na płeć, powinien jasno określać cele, termin realizacji, współtworzyć kierunki realizacji zadań z podwładnymi, aby mogli czynnie uczestniczyć w decyzyjności i czuć się współodpowiedzialnymi za ich realizację.

Potrafi świetnie dogadywać się ze wszystkimi. Ma przy tym poczucie humoru, co znacznie ułatwia wszystkim funkcjonowanie.

Na pytanie, jak kobieta na stanowisku kierowniczym w Policji dogaduje się z podwładnymi płci męskiej, z uśmiechem odpowiedziała: - „Policja to profesja z dominacją płci męskiej,
a „Marsjanie" mają swój „dialekt".
Kwestia, jak szybko się go nauczymy, aby móc się porozumiewać bez przeszkód. Z drugiej strony zdecydowanie i decyzyjność to uniwersalny język".

A czym dla niej jest sukces w Policji?

–„ Sukces?... – zgrany zespół ludzi wzajemnie się wspierających i pomagających w trudnych chwilach służby, na brak których w braniewskiej jednostce nie możemy narzekać".

Pozostała sobą

A czy w związku z pełnieniem funkcji kierowniczej w Policji zmienił się jej sposób bycia, zachowania, ubierania, cechy charakteru? Czy zaczęła „ukrywać" swoją kobiecość?
-„Nie, w moim wieku ma się już ukształtowany charakter" – powiedziała Anna Kos. – „Oczywiście znam dresscode szefa, ale prywatnie nadal biegam w jeansach i wygodnych butach, jeżdżę na rolkach, itp. Wydaje mi się, że z mojej perspektywy raczej nic się nie zmieniło"- dodała.

Aktywna nie tylko w pracy

Okazuje się, że rolki, to nie jedyna pasja nowej Pani Komendant. – „Może to nie pasje, ale lubię też kettle, do których potrzebuję więcej systematyczności; rower obecnie okazjonalnie; i jazdę konną, która aktualnie zeszła na daaaleki plan emerytalny; no i lubię czytać, czytać, czytać, głównie podczas urlopu".

Życie rodzinne podporządkowane służbie w Policji

Prywatnie Anna Kos od 27 lat jest w związku partnerskim, ma 14-letniego syna. –„Życie rodzinne zawsze podporządkowane jest służbie, to chyba norma w naszym zawodzie. Syn niejednokrotnie po szkole czeka w samochodzie, aż wyjdę z pracy, bo na sam koniec dnia wpłynęła pilna realizacja zadań.
Łączenie pracy i życia wymaga wkładu, tak samo, jak w zespole ludzi – współdziałania i zrozumienia. No, czasami trzeba pójść na ustępstwa" – powiedziała nowa Pani Komendant.

Podinsp. Anna Kos lubi Święto Kobiet.

Życzyłaby sobie, aby trwał cały rok.
Mówi, że w jej jednostce trudno zapomnieć, że panie mają swoje święto. –„Panowie nam o nim przypominają.
Są kwiatki, zawsze coś słodkiego… jest miło".
W humorystyczny sposób podchodzi również do życzeń z tej okazji: -„Proszę mi życzyć spokoju, wytrwałości i … porozumienia z „Marsjanami" przede wszystkim!

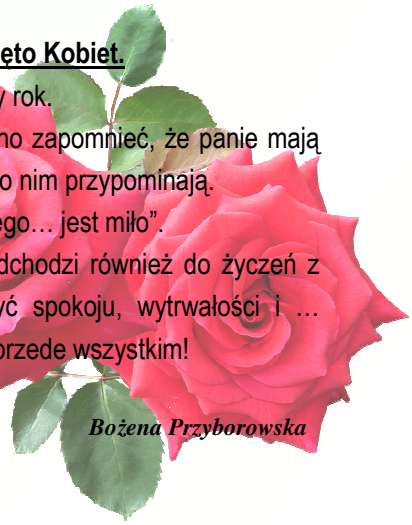

Bożena Przyborowska

Jej praca nie kojarzy się z piękną stroną kobiecego świata. Dowodzi największym Wydziałem Kryminalnym w KMP w Olsztynie, w którym prowadzone są sprawy o bardzo dużym ciężarze gatunkowym. Nadzoruje pracę prawie 50 osób.
Mimo bardzo obciążającej pracy udało się jej stworzyć w wydziale dobrą atmosferę. Zgromadziła wokół siebie grupę profesjonalistów. Mówi, że są to mądrzy, świetni ludzie, bardzo lojalni i pracowici, że jest z nich dumna. – „Lubię słuchać, kiedy się śmieją i żartują, bo to świadczy o tym, że dobrze czują się w pracy”- powiedziała kom. Izabela Sękowska Naczelnik Wydziału do walki z Przestępczością przeciwko Życiu i Zdrowiu KMP w Olsztynie.

Bożena Przyborowska zapytała Panią Naczelnik m.in. o funkcjonowanie w „męskim świecie”, łączenie życia rodzinnego z pracą, oraz przepis na sukces w życiu.

Podwładni mają do mnie zaufanie

Mam szczęście w życiu

Kom. Izabela Sękowska Naczelnik Wydziału do walki z Przestępczością przeciwko Życiu i Zdrowiu KMP w Olsztynie funkcjonariuszem Policji jest od 14 lat.. Swoją przygodę z Policją rozpoczęła w KPP w Bartoszycach, w Ogniwie Patrolowo – Interwencyjnym.
Następnym etapem podróży był Wydział Kryminalny; pracowała w bartoszyckiej jednostce Policji jako dochodzeniowiec w Zespole do Walki z Przestępczością Gospodarczą.

W 2012 roku rozpoczęła tożsamą służbę w Wydziale do Walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Olsztynie, gdzie służyła do grudnia 2017 r.

Od 1 stycznia 2018 r. jej podróż nieoczekiwanie zmieniła kierunek- została mianowana na Naczelnika w Wydziale do Walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu KMP w Olsztynie.
- „Mam wielkie szczęście w życiu, ponieważ na swojej drodze spotykam wspaniałych ludzi, wśród nich są przede wszystkim policjanci i pracownicy cywilni, z którymi miałam, i mam przyjemność pracować. I choć służba w policji od samego początku stawia przede mną ogromne wyzwania, i uczy mnie pokory do ludzi i życia, to pozwala mi jednocześnie spełniać się jako człowiek, kobieta, policjant, a obecnie przełożony”- powiedziała kom. Izabela Sękowska.

Jej praca nie kojarzy się z kobiecym światem.

Dowodzi największym Wydziałem Kryminalnym, w którym prowadzone są sprawy o bardzo dużym ciężarze gatunkowym. – „Odpowiedzialna jestem za pracę 48 osób, w tym pięciu pracowników cywilnych i 43 policjantów, w ramach prowadzonych spraw operacyjno-rozpoznawczych i postępowań przygotowawczych o znacznym ciężarze gatunkowym w zakresie zwalczania przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu, wolności, wolności seksualnej i obyczajności oraz innych, tj. zabójstwa, rozboje, kradzieże i wymuszenia rozbójnicze, bójki i pobicia, uszkodzenia ciała, zgwałcenia, jak również przestępstwa z nienawiści i wiele innych zagadnień.

W moim Wydziale prowadzimy także sprawy w zakresie poszukiwań osób ukrywających się przed organami ścigania, osób zaginionych oraz identyfikacji nieznanych osób.

Ostatnio prowadziliśmy głośne działania poszukiwawcze za Radosławem Zalewskim, który zaginął w Sylwestra na terenie Olsztyna"- wylicza Pani Naczelnik.

Podjęłam wyzwanie

A jak zareagowała, gdy Komendant Miejski Policji w Olsztynie zaproponował jej objęcie stanowiska Naczelnika?

- „Było kilku kandydatów na to stanowisko.

W rozmowie z Panem Komendantem przedstawiłam uczciwie swoje wątpliwości, oczekiwania, swoje zalety i wady. Tak naprawdę to nie bardzo wierzyłam, że wybór może paść na mnie, dlatego podczas rozmowy nie byłam zbyt mocno spięta i pozwalałam sobie nawet na małe żarty.

Dopiero kiedy Pan Komendant dokonał wyboru, dopadło mnie lekkie przerażenie, czy naprawdę dam radę właściwie i mądrze kierować Wydziałem?, tym bardziej, że w KMP w Olsztynie nigdy nie pracowałam, i nie znałam specyfiki tej jednostki.

Wiele osób patrzyło na mnie z niedowierzaniem, inni mówili, że nie podjęli by się tej służby, ale te zachowania tylko bardziej zachęciły mnie do podjęcia wyzwania. I dziś, już po ponad roku, mogę stwierdzić, że była to bardzo dobra decyzja.

Pracuję bardzo ciężko, muszę być Naczelnikiem, Matką, Koleżanką, Powiernicą, Sędzią, Dozorcą, itp. – ale bardzo to lubię i choć często jestem potwornie zmęczona, to cieszę się tym, że podwładni mają do mnie zaufanie" – powiedziała Pani Naczelnik.

Stara się poprawiać warunki pracy

Urzędowanie rozpoczęła od poznania ludzi, z którymi będzie pracowała. Od poznania ich potrzeb, oczekiwań, poziomu wykonywanej pracy i podejścia do życia.

-„W międzyczasie zaprosiłam Zastępcę Komendanta Wojewódzkiego Policji do spraw Logistyki w Olsztynie, insp. Jana Markowskiego w obecności Pana Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie insp. Piotra Zabuskiego do zwiedzenia siedziby naszego Wydziału, tj. budynku mieszczącego się przy ul. Dąbrowszczaków 42 w Olsztynie, ponieważ jako Naczelnik muszę zapewnić policjantom właściwe warunki pracy, a ten budynek ma chyba jedne z najgorszych w województwie.

Obiecali pomóc, i jak na razie swoją obietnicę wypełniają" .

Udało się jej stworzyć w wydziale dobrą atmosferę do pracy.

Zgromadziła wokół siebie grupę profesjonalistów.

Mówi, że są to mądrzy, świetni ludzie, bardzo lojalni i pracowici, że jest z nich dumna.

-„Lubię słuchać, kiedy się śmieją i żartują, bo to świadczy o tym, że dobrze czują się w pracy".

Kobieta w męskim świecie

A czy „męski świat" nie miał problemu z tym, że jest zarządzany przez kobietę?

-„Moi podwładni nigdy nie dali mi odczuć, że mnie nie chcą, że mają problem z tym, że jestem kobietą" – powiedziała Pani Naczelnik. I dodała jeszcze wiele ciepłych słów na temat swojego zastępcy: „Najbardziej cieszę się ze współpracy z moim Zastępcą, podinsp. Darkiem Koszałką, który mógłby mieć największy problem z tym, że kobieta rządzi, tym bardziej, że wcześniej się nie znaliśmy.

Jest wspaniałym kolegą i porządnym człowiekiem.

Spędzamy razem mnóstwo czasu na rozmowach, rozwiązywaniu problemów. Fajne jest to, że oboje jesteśmy jednakowo zaangażowani w sprawy Wydziału, możemy na siebie liczyć w każdej sytuacji, ale najważniejsze, że patrzymy

oboje w tym samym kierunku – w kierunku naszego Wydziału, który tworzą wspaniali ludzie"- dodała kom. Izabela Sękowska.

Dba o atmosferę w pracy

Wypracowanie dobrej atmosfery w pracy jest dla Pani Naczelnik jednym z elementów sukcesu w życiu zawodowy.
-„Największym sukcesem w mojej pracy jest współudział w tworzeniu dobrej atmosfery w Wydziale.
Wypracowanie wzajemnego szacunku, pomocy jeden drugiemu, sytuacji, w której ludziom chce się pracować.
Zawsze stałam na stanowisku, że pracy w Policji jest ogrom.
Jednak lepiej pracuje się w dobrej niż złej atmosferze.

Staram się, aby żaden podwładny, przychodząc z problemem, nie wyszedł bez jego rozwiązania, nie został z problemem sam.
Myślę, że udało nam się do tego stanu dojść. I ta dobra sytuacja powoduje, że policjanci pięknie pracują, kończą fajne sprawy, odnajdują osoby zaginione, poszukiwane, sprawiają, że miasto jest bezpieczniejsze.

I mimo, że pracują ponad swoje siły, ponieważ niestety ciągle mamy braki osobowe, to powierzone im obowiązki wykonują najlepiej, jak tylko w danej sytuacji mogą.
Za to także ich szanuję.

Mój największy sukces to postawa moich podwładnych, na których mogę liczyć, to słowa wyrażające zadowolenie z pracy, pomimo tego, że jest ciężko. To ich żarty i głośny śmiech na korytarzach. To również wzajemna sympatia i sposób, w jaki się do siebie odnoszą.
To zaangażowanie w pracę. To jest mój największy sukces" – powiedziała Pani Naczelnik.

- „Moim zdaniem podstawą jest empatia i konsekwencja. Myślę, że po prostu z ludźmi trzeba rozmawiać, słuchać ich, obserwować, zauważać zmiany w nich zachodzące.
Po prostu ich widzieć, a nie tylko patrzyć.

Jednocześnie ważna jest forma kontaktu pomiędzy podwładnym, a przełożonym.

Podwładny musi wiedzieć, że ma przełożonego za sobą, ale jednocześnie wydanie jakiegoś polecenia powinno nastąpić w sposób, który spowoduje, że podwładny będzie to polecenie po prostu chciał wykonać, a jeśli nawet nie będzie mu z tym po drodze, to przekaz, jaki otrzyma, nie powinien wzbudzać w nim protestu.

Uważam, że każdy z nas szacunek wypracowuje sobie własną postawą i postępowaniem.

Siłą się go nie zdobędzie;
można zdobyć jedynie strach, który z czasem powoduje bunt, a przecież nie o to w tym wszystkim chodzi".

Jestem kobietą i jestem z tego dumna!

Na pytanie - czy w związku z pełnieniem funkcji kierowniczej w Policji zmienił się jej sposób bycia, zachowania, ubierania, cechy charakteru? Czy zaczęła „ukrywać" swoją kobiecość?, pani naczelnik odpowiedziała: „Nie rozumiem dlaczego miałabym ukrywać swoją kobiecość?
Nie zmieniłam się w związku z pełnieniem funkcji kierowniczej, nie zaczęłam się ubierać, czy zachowywać inaczej, ponieważ wówczas nie byłabym sobą. A to byłoby sztuczne. Ja wówczas źle bym się z tym czuła, co przekładałoby się na relacje z innymi ludźmi.
Skoro Pan Komendant zdecydował, że mam pełnić funkcję kierowniczą między innymi ze względu na cechy charakteru, które wydały mu się przydatne, to po co to zmieniać?
Jestem kobietą i jestem z tego dumna!

Tak, jak kobieta w domu tworzy dobrą atmosferę, dba o domowników, organizuje życie rodzinne, tak samo kobieta, pełniąca funkcję kierowniczą, postępuje w stosunku do swoich podwładnych. Uważam, że to właśnie jest fajne".

Aktywna także po pracy

Kom. Izabela Sękowska Naczelnik Wydziału do walki z Przestępczością przeciwko Życiu i Zdrowiu KMP w Olsztynie jest mężatką, ma - jak mówi-najwspanialszą na świecie córkę, oraz ….królika i rybki.

Codziennie dojeżdża do pracy 80 km; nieustanie się uczy, lubi piękny świat książek, las i przyrodę.
Stwierdziła, że wymienienie wszystkich zainteresowań zajęłoby zbyt dużo miejsca. –„Uśmiecham się często, staram się nie myśleć negatywnie, przez co mam wielki zasób pozytywnej życiowej energii, którą staram się przekazywać innym ludziom. W życiu kieruję się mottem:
„Nie ma rzeczy niemożliwych".

Praca a dom

Jak objęcie stanowiska i wypełnianie zadań na kierowniczym stanowisku wpłynęło na organizację życia rodzinnego? - W moim przypadku nie zaszła istotna zmiana.
Pracując w KWP w Olsztynie często wykonywałam swoje obowiązki poza granicami województwa, na terenie całego kraju, i w związku z tym, nie było mnie w domu przez kilka do kilkunastu dni w miesiącu. Obecnie jestem na miejscu, choć również zdarza się, że do domu nie docieram tego samego dnia z uwagi na ważne zdarzenie kryminalne, które wymaga mojej obecności, jednak czas prywatny jest zdominowany „telefonami" od przełożonych, służby dyżurnej, czy policjantów. Zawsze odbieram.

Czy bycie szefem przełożyło się na „przejęcie dowodzenia" również w życiu prywatnym?

- Stwierdzenie, „przejęcie dowodzenia" w życiu prywatnym jest oczywiście trochę wyolbrzymione, bo wydaje mi się, że raczej większość związków opiera się na zasadach partnerskich, no, ale mimo wszystko ta sytuacja ma wpływ na relacje z najbliższymi, niekoniecznie negatywny, np. mój mąż nauczył się gotować.

Zresztą wydaje mi się również, że kobiety, które są przełożonymi, są również dość silnymi osobowościami, co zapewne miało również wpływ na decyzje o ich mianowaniu, więc członkowie rodziny są przyzwyczajeni do ich charakterów.

Łączenie życia prywatnego z zawodowym jest po prostu naturalnym procesem, który wymusza dostosowanie się wszystkich do zaistniałej sytuacji. Następuje samoistnie. Jeśli członkowie rodziny się szanują i zależy im na sobie, tak sobie zorganizują życie rodzinne, aby dobrze funkcjonowało".

A jak obchodzi Dzień Kobiet w męskim świecie?

-My kupujemy smakołyki, ubieramy się odświętnie, a nasi Panowie w wielkiej tajemnicy kupują nam kwiaty i coś słodkiego. Bezcenny jest wyraz ich twarzy, na których maluje się duma z niespodzianki i faktu, że są dżentelmenami, bo rzeczywiście są, to trzeba uczciwie przyznać.

Czego więc jej życzyć z okazji Dnia Kobiet?

- „Zdrówka, słoneczka, uśmiechniętych i życzliwych ludzi wokół, a reszta wypracuje się sama"- powiedziała kom. Izabela Sękowska Naczelnik Wydziału do walki z Przestępczością przeciwko Życiu i Zdrowiu KMP w Olsztynie

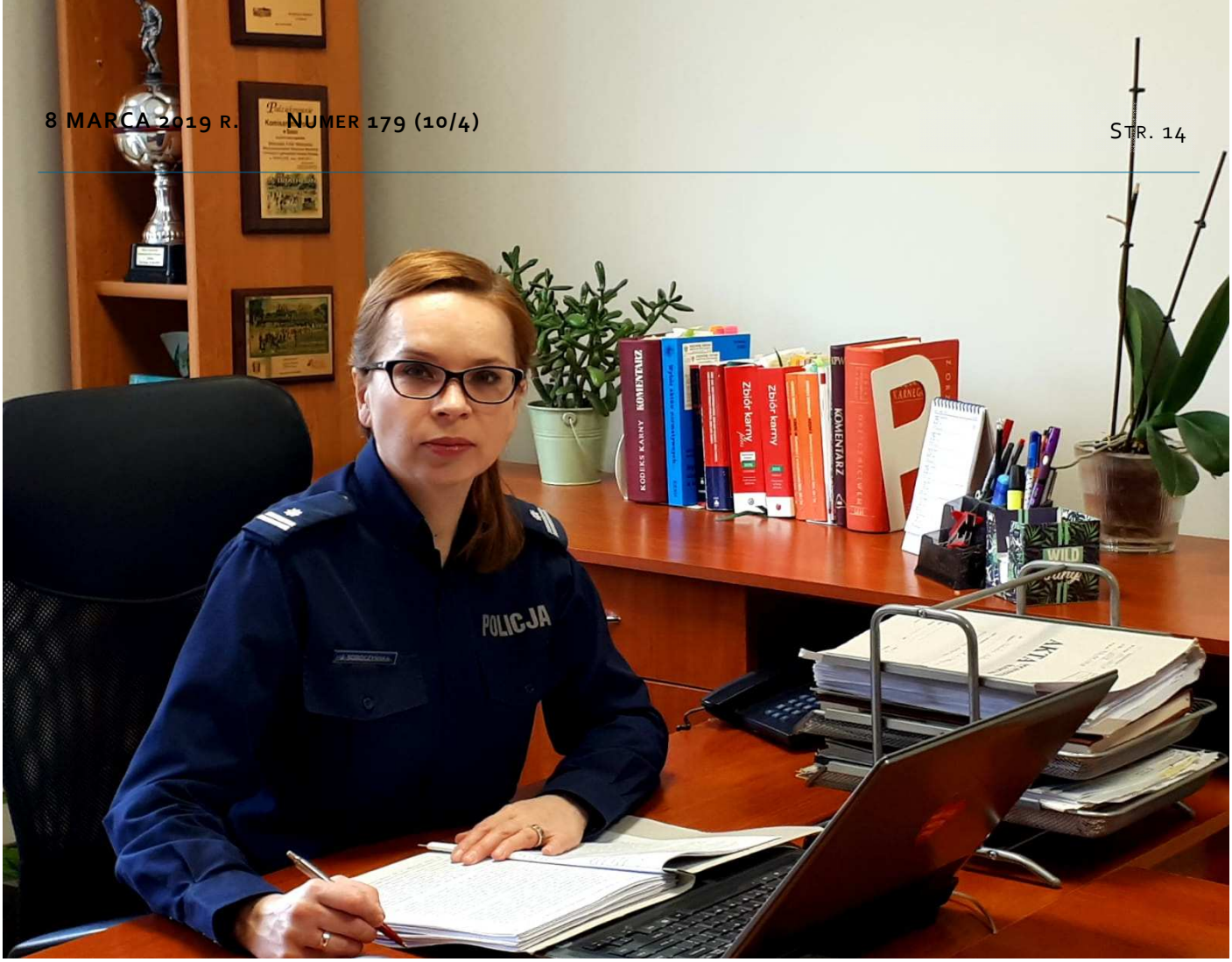

- „W dużym stopniu musiałam przeorganizować życie prywatne, więcej czasu poświęcam na pracę i nadzór. Moi najbliżsi już przyzwyczaili się do mojej pracy w weekendy, a także potrzebę telefonicznych konwersacji służbowych, jednak czasami widzę u nich zniecierpliwienie, jak kolejny raz, będąc w domu, odbieram służbowy telefon" – powiedziała Joanna Soboczyńska Komendant Komisariatu Policji w Suszu.

Bożena Przyborowska zapytała Panią Komendant m.in. o sukcesu w pracy oraz czy w natłoku policyjnej pracy można jeszcze znaleźć czas na życie prywatne?

Nasza praca jest naszą pasją

- Jak wygląda Pani dotychczasowa droga służbowa?

- Od 19 lat pełnię służbę w Policji.

Od początku służby byłam związana z pionem kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Iławie, gdzie przez pierwsze 11 lat prowadziłam różnego rodzaju postępowania przygotowawcze, systematycznie przygotowywałam się i zdawałam egzaminy na kolejne stopnie policyjne, zaliczałam kolejne kursy.

Awansowałam na kolejne stanowiska w ramach tego samego pionu.

W chwili podjęcia decyzji o wzięciu udziału w konkursie na stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Suszu byłam komisarzem na stanowisku specjalisty.

W Komisariacie Policji w Suszu jestem na stanowisku Komendanta od ośmiu lat.

Jest to jednostka z 18 etatami policyjnymi i jednym cywilnym. Odpowiadam za pracę całego komisariatu, współpracę z innymi jednostkami Policji, a także różnymi instytucjami państwowymi, samorządowymi, społecznymi -w szczególności z prokuraturą.
Zajmuję się też kwestiami logistycznymi jednostki.

- Czy nie żałuje Pani swojej decyzji o wystartowaniu w konkursie na stanowisko Komendanta Komisariatu?
- Decyzja o wystartowaniu w konkursie na to stanowisko była świadoma i przedyskutowana z najbliższymi.
Miałam satysfakcję, że moi przełożeni docenili mnie, wierzyli, iż podołam swoim obowiązkom i dam radę dowodzić- w tym czasie 16 mężczyznami, gdzie kilku miało większy staż służby ode mnie.
Jestem tutaj osiem lat, bywały także trudniejsze momenty, ale swojej decyzji nie żałuję.

- Od czego rozpoczęły Panie swoje urzędowanie?
- Swoje urzędowanie rozpoczęłam od przewiezienia kodeksów, orzecznictwa i literatury fachowej, no i oczywiście kwiatów… A tak na poważnie, w pierwszej kolejności przeprowadziłam odprawę z całym stanem osobowym, na której byli obecni także moi przełożeni.
Miałam to szczęście, że mój poprzednik poświęcił swój czas, aby wdrożyć mnie do pełnienia tego stanowiska i mogłam liczyć na jego fachowe porady.

- Jak zareagowali podwładni na informację, że osobą zarządzającą będzie kobieta?
- Nie spotkałam się z negatywną reakcją podwładnych na fakt, że dowodzić nimi będzie kobieta.
Znałam specyfikę pracy w komisariacie oraz większość osób tu pełniących służbę, gdyż dwukrotnie w przeszłości byłam delegowana w ramach zastępstwa do danej jednostki do Zespołu ds. Kryminalnych.
Na początku niektórzy musieli przestawić się, że z koleżanki przeistoczyłam się w przełożoną, ale nie zauważyłam, aby miał ktoś z tym problem.

- Sukcesy w pracy – czym dla Pani są?
- Faktem jest, że sukcesy, dobre efekty pracy cieszą wszystkich.
Dumna jestem z tego, że nasza jednostka aktywnie i z pełnym zaangażowaniem wspomagała policjantów z KWP w Olsztynie przy czynnościach w sprawie podwójnego zabójstwa na terenie gminy suskiej.
Wielokrotnie chwalono nasze zaangażowanie, czy ogromną wiedzę dzielnicowego na temat swojego rejonu służbowego, która znacznie usprawniła i ułatwiła pracę policjantom z KWP na miejscu zdarzenia.

Pracowitość i wiedza policjantów pionu kryminalnego z Komisariatu Policji w Suszu, a także pozostałych policjantów z naszej jednostki, zostały zauważone.
Policjantom z KWP w Olsztynie udało się szybko wykryć i zatrzymać sprawcę tej makabrycznej zbrodni.

Kolejnym sukcesem, wartym wspomnienia, jest fakt, że policjanci pionu prewencyjnego zatrzymali osobę, która posiadała przy sobie 1,2 kg marihuany.

Nie tak dawno policjantowi z Zespołu ds. kryminalnych udało się ustalić miejsce ukrycia i zabezpieczyć skradzioną maszynę rolniczą wartą prawie 370 tyś. zł.

Praktycznie cały stan osobowy KP w Suszu od wielu lat pomaga w zabezpieczeniu trzydniowej imprezy triathlonowej w Suszu. Bezpieczeństwo imprezy jest wysoko oceniane zarówno przez organizatorów, jak i przez zawodników.
Uważam to za wielki sukces.

Dla mnie także prawdziwą satysfakcją jest realna pomoc konkretnemu człowiekowi np. widok ogromnej radości starszej kobiety z odzyskania jej wartościowego roweru, który użytkuje codziennie, i jest jej jedynym środkiem lokomocji.

Oczywiście nie zawsze jest tak wspaniale, sporadycznie dopadają nas porażki, zły nastrój, niepowodzenia.

Doceniam, że podwładni darzą mnie zaufaniem np. gdy mają problem służbowy, czy prywatny to przychodzą z nim do mnie i wiedzą, że mogą liczyć na pomoc.

Cieszy mnie duża dyspozycyjność funkcjonariuszy. Mam to szczęście, że większość moich podwładnych traktuje swoją służbę, jak pasję i misję.

Prawda jest taka, że na sukces przełożonego pracują wszyscy policjanci, a ja staram się ich wspierać i angażować, na ile jest to możliwe.

- Jakimi cechami powinna się charakteryzować kobieta, która skutecznie zarządza komisariatem Policji?

- Aby móc skutecznie zarządzać jednostką Policji - nieważne, czy jest się mężczyzną czy kobietą– to trzeba być do tego merytorycznie przygotowanym.
Trzeba być stanowczym, decyzyjnym, konsekwentnym oraz opanowanym.

- Jak objęcie stanowiska i wypełnianie zadań na kierowniczym stanowisku wpłynęło na organizację życia rodzinnego? Jak udaje się Pani łączyć życie rodzinne i zawodowe?

- Faktycznie, w dużym stopniu musiałam przeorganizować życie prywatne, więcej czasu poświęcam na pracę i nadzór. Moi najbliżsi już przyzwyczaili się do mojej pracy w weekendy, a także potrzebę telefonicznych konwersacji służbowych, jednak czasami widzę u nich zniecierpliwienie, jak kolejny raz będąc w domu odbieram służbowy telefon.
Moje życie prywatne i służbowe przeplata się, i według mojej oceny dobrze funkcjonuje.
Uważam, że nie przejęłam dowodzenia w życiu prywatnym, no chyba że mój mąż sądzi inaczej (śmiech).

-Czy w związku z pełnieniem funkcji kierowniczej w Policji zmienił się Pani sposób bycia, zachowania, ubierania, cechy charakteru?

- Nasze mundury skutecznie ukrywają naszą kobiecość, i tak powinno być.
Uważam, że praca to nie miejsce na emanowanie swoją kobiecością. Jeśli sporadycznie zdarzy się, że mam na sobie ubiór cywilny, jest on stonowany, zgodny z zasadami dress-code.
Rzeczą naturalną jest, że w czasie wolnym od służby ubieram się bardziej kobieco, oprócz tego, że jestem Komendantem, jestem także żoną, matką i zajmowane stanowisko tego nie zmieni.

- Czy obchodzi Pani w pracy Dzień Kobiet?

- Tak, obchodzę w pracy Dzień Kobiet, i nie widzę w tym nic złego.
Od zawsze to Święto było, i jest pozytywnie odbierane zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn.
Przyznaję, że moi policjanci zawsze pamiętają o Dniu Kobiet. Pamiętają o mnie, o policjantce, pracowniku cywilnym, a także o pani sprzątaczce.

- Czego można Pani życzyć z okazji tego święta?

- Przede wszystkim więcej wolnego czasu dla siebie i dla rodziny, dużo zdrowia oraz cierpliwości.

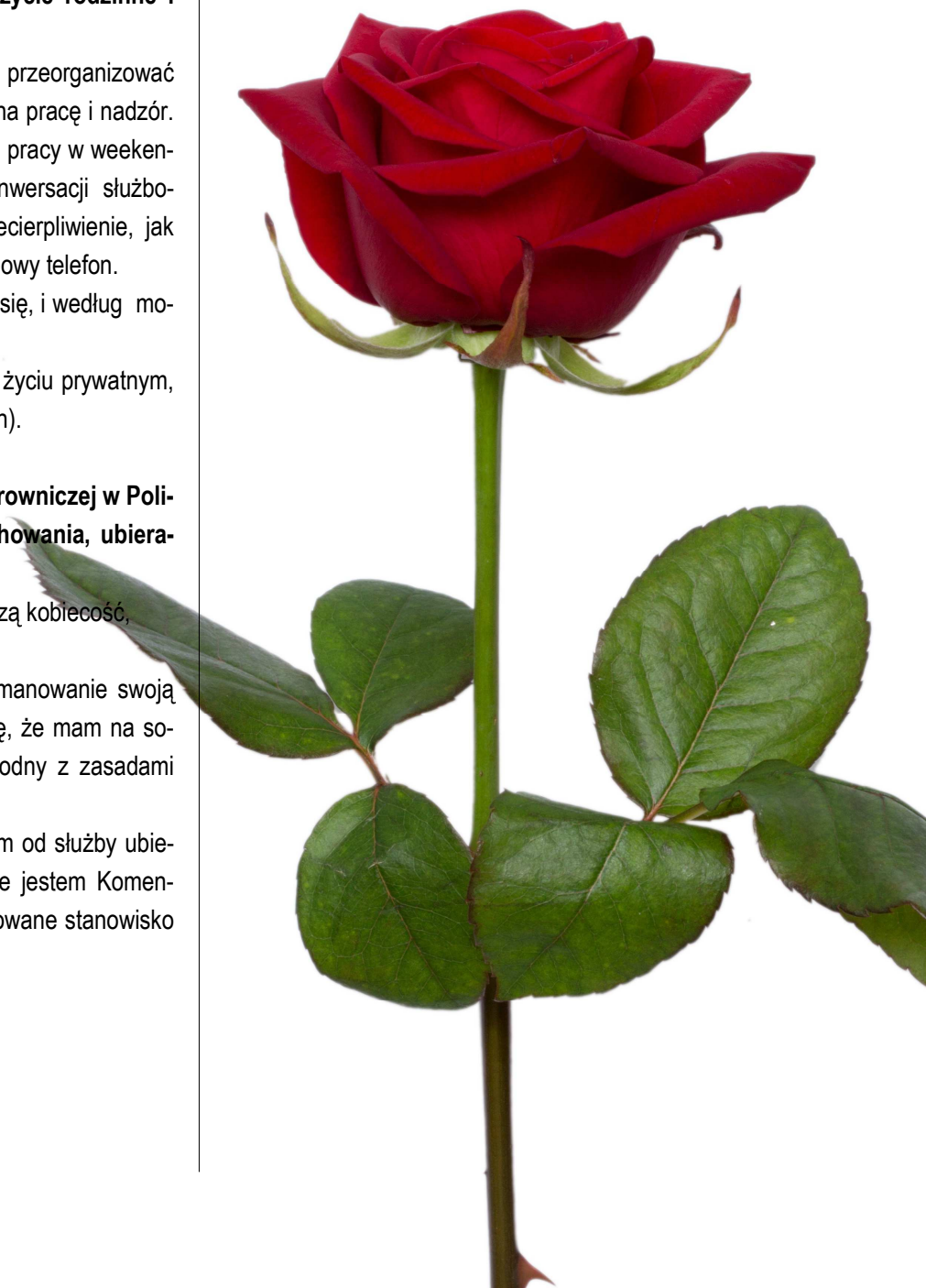

Jej pasją są książki, podróże i nauka. W 2015 r. obroniła pracę doktorską z pedagogiki resocjalizacyjnej, i oprócz pracy na stanowisku Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Lidzbarku Warmińskim, wykłada w wyższej szkole przedmioty związane z resocjalizacją. Prowadzi również zajęcia z młodzieżą licealną o profilu policyjnym. – „Uwielbiam kontakty edukacyjne ze studentami i młodzieżą" – powiedziała podinspektor doktor Jolanta Wójcik.

Naczelnik z tytułem doktora!

Praca, nauka, dom...

W Komedzie Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim podinsp.. Jolanta Wójcik pracuje od 1 marca 1991 roku. Zaczynała od służby w Wydziale Prewencji i Ruchu Drogowego, później przez osiem lat pracowała w Wydziale Kryminalnym jako dochodzeniowiec.

Potem była Pełnomocnikiem OIN i Kierownikiem Kancelarii Tajnej, a od 2002 r. -przez 11 lat - oficerem prasowym i inspekcyjnym w jednym.

10 marca 2012 r. awansowała na stanowisko Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego, a od 1 lipca 2017 r. została mianowana na stanowisko Naczelni tego wydziału.

W 2015 roku obroniła pracę doktorską z pedagogiki resocjalizacyjnej, i wykłada w wyższej szkole przedmioty związane z resocjalizacją, oraz prowadzi zajęcia z młodzieżą licealną o profilu policyjnym. Mówi, że uwielbia kontakty edukacyjne ze studentami i młodzieżą.

Odważnie podjęła wyzwanie

- „Otrzymanie propozycji objęcia stanowiska Zastępcy Naczelnika WPiRD w marcu 2012 r. było dla mnie zarówno wyzwaniem, jak i nieoczekiwaną propozycją.

Bardzo się ucieszyłam, że ktoś dał mi szansę sprawdzenia swoich sił i zweryfikowania posiadanej wiedzy, oraz innych umiejętności, w szczególności zarządzania 40 osobowym zespołem ludzi.

Wykorzystała wiedzę, doświadczenie i umiejętności

Pracując tak długo w jednym miejscu zadanie miała ułatwione, bo znała wszystkich policjantów, obszary i zadania, które realizowała jednostka. Miała już bogatą wiedzę, umiejętności i doświadczenie z wielu obszarów policyjnej służby. – „Swoją pracę na stanowisku Zastępcy Naczelnika zaczęłam od zapoznania się z zadaniami zawartymi w Regulaminie Jednostki realizowanymi przez Wydział oraz z kartami opisu stanowiska policjantów z wydziału. Zapoznałam się również z wymaganiami Naczelnika WPiRD odnośnie odpowiedzialności, realizacji zadań i wymogów co do mojej osoby i stanowiska. Oczywiście zapoznałam się szczegółowo ze swoim zakresem obowiązków, za co mam odpowiadać jako zastępca. Od lutego 2017 r., kiedy ówczesny Naczelnik przeszedł na emeryturę, przejęłam odpowiedzialność jednoosobową za cały wydział.

Cieszy się z najmniejszych sukcesów

Mówi, że w pracy cieszy się z każdego małego sukcesu.

- „Potknięcia zdarzają się każdemu, tylko ten co nic nie robi, nie myli się.

Cieszę się z każdej zrealizowanej pozytywnie sprawy, pomocy osobom w trudnej sytuacji - dotyczy to także policjantów i pracowników. Staram się słuchać i analizować trudne sprawy, decyzyjność nie zawsze zależy ode mnie.

Cieszę się, że mogę współpracować z ludźmi z mojego wydziału, którzy na co dzień zmagają się z realizacją czynności służbowych, często z dużym poświęceniem z ich strony. Cieszę się, że możemy świętować w wydziale imieniny i rocznice ważne dla policjantów, czy pracowników, wtedy odczuwam, że coś nas łączy innego poza pracą- zwykła ludzka wrażliwość i życzliwość.

I takie właśnie określenia jak życzliwość, stanowczość, opanowanie, empatia i skuteczność w realizacji zamierzeń są dla niej podstawą skutecznego zarządzania nie tylko w Policji.

Praca a dom

Pani Naczelnik ma córkę, i męża – byłego policjanta KWP w Olsztynie. Czy w tym natłoku pracy jest czas na wspólne wakacje, odpoczynek z rodziną? – „No cóż. Często jest tak, że praca bierze górę nad organizacją życia rodzinnego. Przyznam, że od wielu lat bardzo trudno było mi zgrać urlop

z rodziną. Święta - to zawsze służba. Chyba właśnie przez to utraciłam odczuwanie magii świąt. Jednakże poza pracą znajduję czas dla rodziny, przebywania z nimi i cieszenia się ze wspólnych chwil.

W domu raczej nie jestem szefem w spódnicy. Mam swój zakres czynności domowych, staram się go wypełniać i poświęcać z wielką chęcią na rzecz rodziny.

Kobieta w Policji

A czy praca na stanowisku kierowniczym w służbach mundurowych ma wpływ na sposób ubierania, poczucia kobiecości? – „Uwielbiam być kobietą i staram się podkreślać walory kobiecości. Jednak poprzez codzienne umundurowanie służbowe raczej przeważa u mnie styl ubierania sportowy, stawiam na wygodę. Gdy muszę zaprezentować się jako płeć piękna, staram się dorównać wymaganiom uroczystości.

Do Święta Kobiet podchodzi bardzo ciepło.

- „Szefostwo, koledzy z pracy i inne osoby z zaprzyjaźnionych instytucji, starają się pamiętać o 8 marca. Jakieś drobne akcenty: kwiatek, słodycz, życzenia".

Z okazji tego święta życzyłaby sobie miłości, zrozumienia i siły w dążeniu do osiągania sukcesów w pracy zawodowej, życiu rodzinnym i kontaktach przyjacielskich.

Bożena Przyborowska

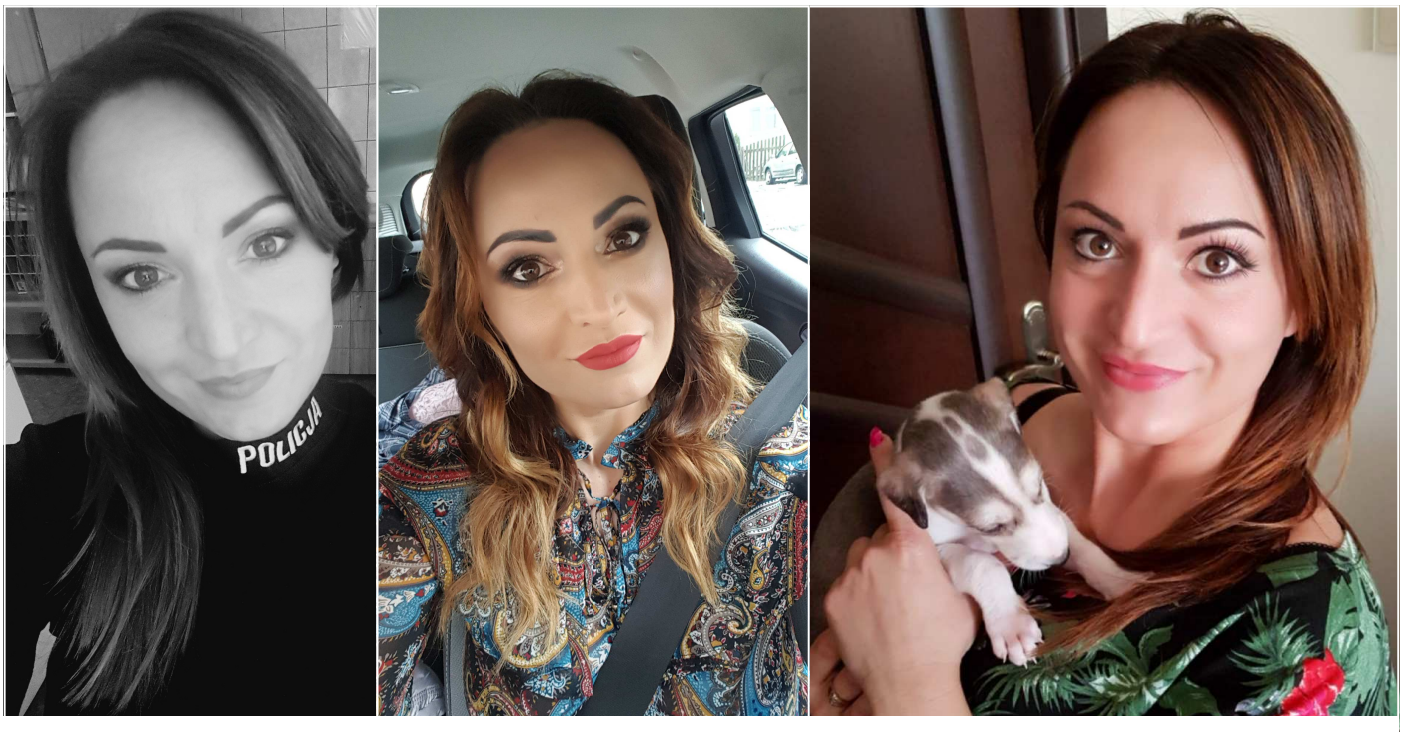

Policjanci, z którymi pracuję, są najlepsi!

Piękna, inteligentna, wrażliwa, tak od strony kobiecej można najkrócej opisać asp. sztab. Monikę Stogowską Kierownika Posterunku Policji w Pieniężnie. Pracuje w Policji od lat 15, na stanowisku Kierownika jest od lat pięciu.

Pracuje z ogromnym oddaniem i zaangażowaniem.

Mówi, że jak się chcę, to bez problemu można połączyć życie zawodowe z prywatnym. A na czym polega jej praca? –„Nadzoruję pracę policjantów prewencji i Jednoosobowego stanowiska ds. kryminalnych. Obecnie podlega mi osiem osób - jeden pracownik cywilny i siedmiu funkcjonariuszy. W Zespole Prewencji podlegają mi: asystent, dzielnicowi i patrolowcy. Nadzoruję całą ich pracę - czynności sprawdzające w sprawach o wykroczenia, czynności przygotowawcze, służbę dzielnicowych i patrolowców. Uważam, że policjanci, z którymi pracuję, są najlepsi. To dzięki ich zaangażowaniu nasz posterunek ma bardzo dobre wyniki, a swoją pracą wpływamy na polepszenie wyników w komendzie" – powiedziała asp. sztab. Monikę Stogowską.

W pracy stara się postępować z ludźmi tak, jak sama by chciała być traktowana, i tego też oczekuje od podwładnych – „Traktuję ludzi z wzajemnością, chcę by traktowali mnie tak, jak chcą, bym ja ich traktowała.

Docenia rolę kobiet w Policji.

„Kobiety podchodzą do służby z dużym zaangażowaniem. Muszą pokazać, że nadają się na dane stanowisko, chociaż wiele razy nie są doceniane" – uważa Pani Kierownik.

A co zalicza do ważnych dotychczasowych sukcesów?

- „Prowadzenie sprawy m.in. o znęcanie się nad zwierzętami. Sprawca został skazany, jako pierwszy w Polsce, na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Wtedy był to największy wyrok w Polsce.

Inny sukces – podziękowania od Starosty Braniewskiego za ratowanie życia ludzkiego".

Nie ukrywa, że w Policji nadal gdzieniegdzie pokutują poglądy, że mężczyzna na stanowisku kierowniczym bardziej się sprawdza od kobiety. Na pytanie - Czy spotkała się z innym

traktowaniem przełożonych płci żeńskiej przez podwładnych, na przykład bardziej lekceważąco, niż gdyby na tym stanowisku był mężczyzna? odpowiedziała: „Tak oczywiście. Bardzo często”.

Nadal jestem sobą

Jakimi więc cechami charakteru powinna się cechować kobieta, która w Policji zajmuje kierownicze stanowisko? Zdaniem asp. sztab. Monikę Stogowską powinna być przede wszystkim stanowcza, zaangażowana, powinna mieć umiejętność słuchania innych, i powinna być sprawiedliwa.

I taką stara się być w pracy.

-„Bronię swoich podwładnych, co nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem ze strony moich przełożonych.

Nie kieruję się zasadą „masz coś zrobić, bo Ci każę”. Uważam, że dobrym słowem, dobrą atmosferą w pracy można otrzymać więcej. Policjanci, którzy widzą, że są bardziej doceniani – bardziej się starają. Z niewolnika nie ma pracownika” – powiedziała Pani Kierownik.

- „Mówi się, że „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”. W wielu przypadkach to prawda. Ja jednak zostałam sobą”- dodała.

Aktywna w pracy i życiu prywatnym

A skąd czerpie siłę do pracy? Jak „ładuje swoje akumulatory”? – „Moją pasją, życiem i szczęściem są moje psy. Zajmuję się hodowlą psów rasowych - chartów polskich i kirgiskich. Jeżdżę z nimi na wystawy i zawody. Moje psy zdobywają najwyższe tytuły na wystawach i zawodach. Są Championami Polski i innych państw. Posiadają także tutuły Vicemistrzów Europy w coursingu; Mistrzów Polski Północnej w coursingu”.

Ale to nie jedyna pasja Pani Moniki.

W chwilach wolnych jeździ motocyklem, zjeżdża na linach. Uprawiam również jazdę konną. I kocha podróże.

Gdy pytam, czego życzyłby sobie z okazji Dnia Kobiet, odpowiada: awansów, zdrowia i uśmiechu na co dzień.

Bożena Przyborowska

„Sukces to drabina, po której nie sposób wspiąć się z rękami w kieszeniach" - i tak właśnie postępuje w życiu nadkom. Aneta Jurkiewicz - Zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego KPP w Iławie. Nie boi się ciężkiej pracy. Dzięki temu, z powodzeniem łączy życie zawodowe z prywatnym. Wie, jak ważne jest wsparcie ważnych dla niej osób, dlatego wszystkim kobietom z okazji ich święta życzy więcej wyrozumiałości i życzliwości.

Praca dochodzeniowo-śledcza pod jej nadzorem

Kobieta zarządza „męskim" światem

nadkom. Aneta Jurkiewicz- Zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego KPP w Iławie służbę w Policji rozpoczęła w roku 2004. W ciągu ostatnich 15 lat pracowała na różnych stanowiskach, zarówno w pionie kryminalnym, prewencyjnym, jak i w służbie wspomagającej.

Od czerwca 2016 roku pełni służbę w pionie kryminalnym, a obecnie na stanowisku Zastępcy Naczelnika Wydziału Kryminalnego KPP w Iławie, gdzie pełni nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą. Bezpośrednio podlega jej 16 funkcjonariuszy, w tym prowadzących postępowania przygotowawcze, a także zespół techników kryminalistyki.

Zna wartość ciężkiej pracy

Na propozycję objęcia stanowiska Zastępcy Naczelnika w typowo męskim wydziale zareagowała z entuzjazmem, aczkolwiek pojawiły się obawy o to, czy sprosta nowo postawionym zadaniom, oraz jak zostanie przyjęta przez współpracowników.

Swoje naczelnikowskie urzędowanie rozpoczęła od oficjalnego spotkania z podwładnymi, wymiany doświadczeń i rozmowy na temat wzajemnych oczekiwań.

Do swoich zadań podeszła bardzo profesjonalnie i ze świadomością ciężkiej pracy, jaka ją czeka. Ale od zawsze wiedziała, że za sukcesem zawsze stoi działanie, a nie bierność. Na pytanie o to, czym jest dla niej sukces, odpowiedziała słowami amerykańskiego pisarza Philipa Wylie: „Sukces to drabina, po której nie sposób wspiąć się z rękami w kieszeniach". I tak właśnie postępuje w życiu. Nie boi się ciężkiej pracy.

Na co dzień stara się być asertywna; podchodzić do ludzi z empatią, i zdecydowaniem.

Stała się pewniejsza siebie

A czy praca w Policji na stanowisku Zastępcy Naczelnika Wydziału Kryminalnego wpłynęła na jej sposób zachowania? – „Zyskałam większy dystans do życia i umiejętność zarządzania swoimi emocjami, stałam się również pewniejsza siebie" – powiedziała nadkom. Aneta Jurkiewicz.

Z okazji Dnia Kobiet, który obchodzi, chciałaby, aby nigdy uśmiech na twarzy, nie zmieniał się w grymas; życzyłaby sobie cierpliwości i wspaniałych chwil; a wszystkim kobietom, więcej życzliwości i wyrozumiałości ze strony innych.

Bożena Przyborowska

- „Dzień Kobiet służy krzewieniu idei praw kobiet, budowaniu społecznego wsparcia oraz zaprzestaniu dyskryminacji. I choć osobiście przez to, że jestem kobietą nie miałam problemów z realizacją swoich celów, to jednak jestem świadoma, że różnie z tym bywa, i nie mam tu na myśli tylko naszej formacji" powiedziała podinsp. Iwona Konieczna Zastępca Naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie.

O kadrach Policji wie wszystko

Podinsp. Iwona Konieczna służbę w Policji pełni od 20 lutego 1996 roku.
Od 20 lat związana z Wydziałem Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie.
Przez okres trzy lat wykonywała zadania w Zespole Ewidencji, następnie prowadziła sprawy kadrowe funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.
Kolejnym etapem w jej karierze zawodowej był nadzór nad jednostkami organizacyjnymi Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego w zakresie kadrowym funkcjonariuszy.
W 2013 roku została kierownikiem Sekcji Doboru i Rezerwy Kadrowej, a od marca 2016 roku zajmuje stanowisko zastępcy Naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie. Na tym stanowisku jest odpowiedzialna za pracę funkcjonariuszy i pracowników Policji Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie.

Jej pracowitość widoczna jest dla wszystkich, nie tylko osób z jej macierzystego wydziału.
- „Zagadnień w kadrach mamy bardzo dużo, począwszy od przyjęć do służby/pracy, poprzez postępowania dyscyplinarne i administracyjne, sprawy socjalne, szkolenia oraz zagadnienia związane z medycyną pracy, kończąc na zwolnieniach ze służby/pracy w Policji"- mówi Pani Naczelnik.

Koledzy zawsze mnie wspierali
Pomimo długiego stażu w Wydziale Kadr, ogromnej wiedzy i dużego doświadczenia propozycję objęcia stanowiska Zastępy Naczelnika przyjęła trochę zaskoczona awansem.
„-Oczywiście nie obyło się bez obaw, ale szybko wróciłam do rzeczywistości i podjęłam wyzwanie. Mam to szczęście, że moi koledzy zawsze mnie wspierali i byli w stosunku do mnie życzliwi" – powiedziała Iwona Konieczna.

Kobieta na kierowniczym stanowisku
A czy w swojej pracy spotkała się z innym traktowaniem kobiet na stanowiskach kierowniczych?
- „Ja, nigdy. Moim zdaniem kobiety świetnie sprawdzają się w naszej formacji, również na stanowiskach kierowniczych. A w naszym wydziale, to że stanowisko kierownicze piastuje kobieta nie jest nowością. Wcześniej naczelnikiem wydziału była nasza koleżanka Danusia Przybyszewska.

Jej zdaniem, każdy szef, w tym kobieta, powinien się przede wszystkim znać na pracy. – „Kobieta – szef musi być wyrozumiała, ale zarazem stanowcza -ja nad tym pracuję;
powinna być opanowana i konsekwentna.
Zdaję sobie sprawę, iż moja skrupulatność, nawet „upierdliwość" czasami może męczyć, ale usprawiedliwiając się wyjaśniam, że zawsze przyświeca temu wizja dobrze zakończonego zadania.

Co do ubioru, to zarówno na stanowisku kierowniczym, jak i wykonawczym, umundurowanie jest takie same. Więc zmiana nie nastąpiła. Poza pracą nadal preferuję sportowy, wygodny strój. Szpilki, owszem bardzo lubię, ale gdy noszą je moje koleżanki, a nie ja.

Do obchodów Dnia Kobiet podchodzi bardzo pozytywnie. Jest to dla niej ważny dzień. – „Należy pamiętać, że jest to święto, które służy krzewieniu idei praw kobiet, budowaniu społecznego wsparcia oraz zaprzestaniu dyskryminacji. I choć osobiście przez to, że jestem kobietą nie miałam problemów z realizacją swoich celów, to jednak jestem świadoma, że różnie z tym bywa, i nie mam tu na myśli tylko naszej formacji" powiedziała Pani Naczelnik.

Czego wiec można jej życzyć z okazji tego święta?
- „Spełnienia marzeń, nieustannej pogody ducha i wielkiej wiary we własne możliwości.

Bożena Przyborowska

Od ponad roku pracuje na stanowisku Naczelnika Wydziału Finansów KWP w Olsztynie.
Zawsze elegancka, niezwykle kobieca, uśmiechnięta, promieniująca dobrą energią, przyciągająca dobrych ludzi i dobre sprawy.
Mówi, że w pracy zarządza grupą 41- najfajniejszych Babek w garnizonie warmińsko-mazurskim!
- „Po objęciu stanowiska nie zmieniłam swojej garderoby, lubię wyglądać kobieco" - powiedziała Jolanta Janiszewska Naczelnik Finansów KWP w Olsztynie.

Pracuję ze wspaniałymi kobietami!

Zaczynała w bardzo trudnym okresie

Jolanta Janiszewska w Wydziale Finansów KWP w Olsztynie pracuje od 16 lat. Wcześniej pracowała jako Naczelnik Sali Operacyjnej w banku.

Na stanowisku kierowniczym w Policji od 10 lat, na stanowisku Naczelnika Wydziału Finansów KWP w Olsztynie od ponad roku.

Mimo ogromnej wiedzy i doświadczenia propozycję poprowadzenia Wydziału przyjęła od kierownictwa z zaskoczeniem i obawą, czy sobie poradzi. A zaczynała w naprawdę trudnym okresie, bo nikomu nie trzeba tłumaczyć, jakie spiętrzenie zadań mają pracownicy Wydziału Finansów pod koniec roku budżetowego.

Jolanta Janiszewska tak wspomina tamten okres:

- „Powierzenie obowiązków Naczelnika Wydziału Finansów nastąpiło w najgorszym okresie z możliwych. Po pierwsze, zupełnie nowe zadania do wykonania, po drugie, końcówka roku budżetowego, a po trzecie, Komenda Główna Policji uruchomiała miliony środków. I tak naprawdę, w ciągu trzech tygodni musieliśmy wydać ponad 45 milionów złotych (przy średniomiesięcznych wydatkach na poziomie około 25 mln). To było naprawdę trudne. Miałam taką chwilę zawahania. I wtedy właśnie przyszła mi z pomocą Rodzina, Przyjaciele, Koleżanki i Koledzy z Wydziału Finansów, ale również z innych komórek organizacyjnych".

I tej okazanej wtedy pomocy nie zapomniała.

Do tej pory dziękuje za każdy, nawet najdrobniejszy gest wsparcia.

-„Chcę podziękować wszystkim tym, którzy mi kibicują, są ze mną na dobre i na złe, i na których zawsze mogę liczyć" – powiedziała kilka dni temu Pani Naczelnik.

Wrażliwa na potrzeby innych

Jej wrażliwość na drugiego człowieka nie zmieniła się wraz „z punktem siedzenia".

Widać to na każdym kroku- gdy stara się poprawiać warunki pracy swoim pracownikom, dba o ich potrzeby, o ich dobrą kondycję psychiczną.

Widać to również w odpowiedzi na pytanie, czym dla niej jest sukces w pracy?: „Dla mnie miarą sukcesu w pracy jest przede wszystkim poziom zadowolenia moich współpracowników. Przekładając to na merytorykę, sukcesem jest każdy

rozwiązany problem, z jakim przychodzi nam się zmierzyć właściwie każdego dnia.
Uważam, że każdemu człowiekowi, niezależnie od piastowanego stanowiska, czy też płci należy się szacunek".

Kobieta na kierowniczym stanowisku

A czy płeć ma znaczenie w skuteczności zarządzania pewnymi obszarami w Policji?
- „Uważam, że nie ma to znaczenia.
Kierujący wydziałem/jednostką powinna/powinien cechować się ludzkim podejściem do pracowników, zdecydowaniem, opanowaniem, asertywnością i zdolnościami mediacyjnymi. Pomocne jest też poczucie humoru, które niejednokrotnie rozładowuje nawet najbardziej napięte sytuacje" - powiedziała Pani Naczelnik.
–„ Zawsze byłam wesołą osobą, która lubi żartować i śmiać się. Z nutką nostalgii wspominam czas, kiedy pracowałam w Sekcji ds. Budżetu Wydziału Finansów. To właśnie w tych najtrudniejszych momentach razem z Dziewczynami rozładowywałyśmy stres śmiechem i żartami.
Wydaje mi się, że autorytet nie musi być budowany sztucznym napompowaniem i wymalowaną powagą na twarzy. Myślę, że dużo więcej można zdziałać w miłej i przyjaznej atmosferze.
Praca w Policji nie jest łatwa, więc powinniśmy robić wszystko, by traktować się z należytym szacunkiem, okraszonym miłym uśmiechem.
Nad swoim charakterem pracuję całe życie. Mam problem ze zbytnią empatią i dlatego bardzo przeżywam wszelkie niepowodzenia. Ale pracuję nad tym. Nieraz usłyszałam w pracy, że jestem „MAMUŚKĄ" – dodała.

Rodzina, praca, pasja...

A jak udaje się Jej łączyć życie rodzinne i zawodowe? I czy „bycie szefem" przełożyło się na „przejęcie dowodzenia" również w życiu prywatnym?
Jolanta Januszewska zapewnia, że nic się nie zmieniło.
- „Objęcie stanowiska nie zrewolucjonizowało mojego życia rodzinnego. Od blisko 16 lat zarządzam mniejszymi i większymi grupami pracowników, ale tylko w pracy byłam i jestem przełożoną.
Wychodząc z pracy zrzucam przysłowiowe szpilki, zakładam wygodne dresy i wchodzę w rolę matki, żony, córki, siostry, ciotki…
Znajduję wytchnienie od stresu związanego z zarządzaniem właśnie w najprostszych domowych obowiązkach.
Lubię gotować, sprzątać, myć okna i prasować.
Nie czuję potrzeby dowodzenia w życiu prywatnym, lubię być zaopiekowana i pokierowana.

A o Rodzinie mówi zawsze z uśmiechem na twarzy i błyskiem w oku.

Widać, że Rodzina jest wielką wartością w życiu Pani Naczelnik. – „O Rodzinie mogę rozprawiać godzinami, więc żeby nie zanudzać - krótko: jestem mężatką, mamą przystojnego 18-latka, jestem córką, siostrą, ciocią, szwagierką…".
I to właśnie Rodzina daje Jej największe wsparcie, i to Ona jest dla Niej najważniejsza.

Oprócz Rodziny i pracy, ważne są również pasje, które z roku na rok się poszerzają.

- „Moją pasją jest amatorskie bieganie, które traktuję jak terapię łapania dystansu do problemów dnia codziennego,

i tego, co nieważne.
Lubię obserwować zmieniającą się przyrodę, chłonąć zapachy lasu, który o każdej porze roku inaczej pachnie.
Podczas biegania lubię zatrzymać się, by sfotografować uchwyconą chwilę.

Od tego sezonu zaczęłam również morsowanie, i przyznam szczerze, że choć nigdy nie lubiłam zimy, to myślę, że wygrzewając się w letnim słoneczku, zatęsknię za kąpielą w przeręblu.
To dla mnie wielkie odkrycie- niby zwykłe morsowanie, a okazuje się, że to zastrzyk megapozytywnej energii i endorfin.

Uwielbiam również podróże. Marzą mi się te w najbardziej odległe zakątki świata.

A jaki jest Jej stosunek do Święta Kobiet?
- „Dla jednych Dzień Kobiet to ukłon w stronę kobiecości, dla innych, komercyjny gniot.
Ja należę do pierwszej grupy.
Zaakcentowanie w pracy 8 marca nie musi negatywnie odbić się na wykonaniu obowiązków służbowych, a może przełożyć się na milszą atmosferę pracy".

Czego wiec życzy sobie z okazji tego święta?
-„Byśmy w pracy każdego dnia czuły się spełnione,
a w domu kochane i rozpieszczane!

Bożena Przyborowska

INFORMATOR KWP w Olsztynie

WYDAWCA - KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI W OLSZTYNIE
REDAKTOR NACZELNY DWUTYGODNIKA PT. „INFORMATOR KWP w Olsztynie ”- BOŻENA PRZYBOROWSKA

TELEFON: 89-522-54-41; e-mail bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Wszystkie numery „Informatorów” dostępne są na stronie
http://warminsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html